

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | 1012, WTOREK, 5-GO LUTEGO 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 36

## Plotka nad „Widzewem”

### Niema mowy o zamknięciu fabryki z powodów osobistych.—Fałszywe wiadomości warszawskiego dziennika

#### Grób dyrektora nie stanie się grobem pracy

Z Warszawy donoszą:  
W dzisiejszym „Naszym Przeglądzie” ukazała się m. in. następująca wiadomość:  
„Ojciec zamordowanego p. Kon, prezes „Widzewa”, nie może jeszcze przyjść do siebie. Gdy mówi o ukochanym synu, wybuchają spazmatycznym płaczem. Podcięto całą jego przyszłość zburzono jego zamiary. Widzew stał się jego nieszczęściem. Był przekonany, że pozostawia w fabryce, w dziale techni-

cznym, godnego następcę, ale los chciał inaczej. Oskar Kon czeka na wynik śledztwa. Jeżeli się okaże, że był to tylko indywidualny akt zemsty, to fabryka puszczona zostanie dalej w ruch, jeżeli zaś morderca uznany zostanie za wykonawcę zbiorowej woli, a zamach za planowo przygotowany, to zamknięcie fabryki co najmniej na rok czasu, albo też zupełnie ją sprzeda”.

Rozumiemy zupełnie boleść ojca po

stracie syna i wynikające stąd rozgoryczenie. Uważamy jednak p. Oskara Kona za zbyt mądrego człowieka, aby mógł wogóle zapowiadać zamknięcie fabryki ze względów osobistych. Jest to raczej plotka, kursująca po mieście i pozbawiona zupełnie sensu, plotka o tyle szkodziła, że wywołująca niepotrzebne zamieszanie. Zarząd „Widzewa” stwierdził że żadnych podobnych nawet zamiarów nie ma.

#### Termin wyborów do kasy chorych ustalony zostanie w bieżącym tygodniu

Łódź, 5 lutego.  
Jak się „Express” dowiaduje w ciągu bieżącego tygodnia zapadnie decyzja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie terminu wyborów do łódzkiej kasy chorych. Najprawdopodobniej wybory odbędą się na jesieni, we wrześniu lub październiku.  
Wybory będą musiały być przeprowadzone na podstawie nowych list wyborców.

#### Przeciwko spekulacji czarnymi djamentami Zarządzenia władz administracyjnych

Łódź, 5 lutego.  
W związku z brakiem na rynku węgla, co spowodowane zostało anormalnie mi warunkami komunikacyjnymi, władze administracyjne wydały szereg zarządzeń, mających na celu uniemożliwienie spekulacji tym artykułem pierwszej potrzeby.  
Winni ukrywania zapasów węgla w celach spekulacyjnych i pobierający wyższe od wyznaczonych ceny pociągani będą do odpowiedzialności.

#### Dom Związkowy w Łodzi

Łódź, 5 lutego.  
Jak już donosiliśmy, organizacje zawodowe w Łodzi postanowiły przystąpić do budowy wielkiego domu związkowego, w którym mieściłyby się lokale związkowe, czytelnia, klub robotniczy, kursy oświatowe i t. d.  
Jak się obecnie dowiadujemy, realizacja tego projektu postępuje rychło na przód. W dniach najbliższych statut budowy zatwierdzony będzie przez poszczególne organizacje zawodowe, wiosną zaś rozpocznie się budowa wielkiego gmachu, przy wybitnym poparciu magistratu.

— W stanie zdrowia marszałka Focha dale się zauważyć lekkie złagodzenie stanu zapalnego płuc. Temperatura chorego dochodzi do 38 stopni, puls 84. Chory okazuje apetyt.

## Silne mrozy

### szkodzą całemu ruchowi kolejowemu

Łódź, 5 lutego.  
Znajdujemy się jeszcze ciągle w obszarze nadzwyczaj silnych mrozów. Wczoraj wieczorem mróz zelżał nieznacznie, dochodząc do 6 stopni poniżej zera, dziś jednak temperatura ponownie się oziębila. O godz. 8-ej rano termometr wskazywał — 13 stopni C., w południe — 10 stopni C. Barometr przepowiada jednak zmianę pogody.  
Panujące mrozy szczególnie na kolejach dają się we znaki w sposób wprost katastrofalny. Ruch pociągów osobowych i pośpiesznych odbywa się z wielkim trudem i znacznym opóźnieniem. Pod naporem zimna

pekają osie i inne części parowozów. Ruch towarowy jest w wielu dyrekcjach kolejowych niemal zupełnie sparaliżowany.  
Do Łodzi wszystkie pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem. Największe opóźnienie miał pociąg z Po-

znania, Wiednia i międzynarodowy z Paryża. Mniejsze stosunkowo opóźnienia sięgające 30—40 minut mają pociągi krakowskie i lwowskie. Pociągi warszawskie przychodzą do Łodzi z nieznacznym opóźnieniem 10—15 minut.

## Pobity w więzieniu przez kompanów w celi

Z Warszawy donoszą:  
W procesie nielicznych sprawców „Studzińca” nastąpiła wczoraj przerwa wywołana zgłola niezwykle wydarzeniem.  
Sąd Okręgowy otrzymał oto pismo z więzienia, gdzie przebywał aresztowany na rozprawie wychowawca Grochal, iż podsądny ten ciężko zaniemógł wskutek pobicia...  
Grochal został pobity w celi więziennej przez innych więźniów, którzy zada-

li mu szereg uderzeń stólkami i innymi przedmiotami znajdującymi się w celi.  
Jak twierdzą w kuluarach sądowych Grochal znalazł się w celi, w której przebywali jego byli wychowankowie.  
W tym stanie rzeczy sąd okręgowy zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.  
Niewiadomo jednak czy Grochal będzie w stanie już dzisiaj zasiąść na ławie oskarżonych.  
Niezwyczajny ten fakt wywołał ogromne wrażenie.

## Papież—suwerennym księciem

### Państwo papieskie będzie proklamowane w najbliższym czasie.—Watykan otrzyma miliard lirów od rządu włoskiego

Berlin, 5 lutego.  
Według informacji prasy niemieckiej Ojciec Święty Pius XI przyjął we wtorek po uprzedniej dłuższej konferencji z kard. Gasparim i Borgoninim, adwokata Pacellego, który zdawał sprawę z przebiegu rokowań z Mussolinim w sprawie przywrócenia władzy świeckiej Papieża i odrodzenia suwerennego Państwa Papieskiego.  
Rozmowa Ojca świętego z adwokatem Pacellim trwała trzy godziny.  
Rozeszły się wiadomości, że Papież polecił przyspieszyć zwołanie ekumenicznego koncilium, tak, aby mogło być zwołane każdej chwili.  
Układ między Watykanem a Wło-

chami ma obejmować następujące punkty:  
1) Pod względem terytorjalnym Papież zostaje uznany suwerennym księciem, panującym nad Watykanem, Ogrodami Watykańskimi, katedrą św. Piotra, rzymskim seminarjum i szeregiem innych kościołów.  
2) Bazylika św. Jana Laterańskiego równie jak i Scala Sancta połączone zostaną z Watykanem osobną ulicą, która również będzie uznana za terytorjum księstwa papieskiego; rząd włoski bierze jednak na siebie obowiązek utrzymania tej ulicy, co ma zapewne także obejmo-

wać nadzór nad jej bezpieczeństwem publicznym. Papież będzie mógł zatem jeździć do Bazyliki św. Jana, nie opuszczając terytorjum swego księstwa. Prawdopodobnie już 24 czerwca odbędzie się tam uroczyste nabożeństwo pamiątkowe.  
3) Tytułem odszkodowania za rzeczenie się innych pretensyj do państwa włoskiego Watykan otrzyma od rządu Włoch miliard lirów. Rząd włoski gotów był nadto dostarczyć Papieżowi specjalnego pociągu luksusowego w razie gdyby chciał podróżować, ale Ojciec św. miał odmówić przyjęcia tego подарunku.

## Epokowy wynalazek polaka

### 19-letni chłopiec udoskonalił radio

Nowy Jork, 5 lutego.  
Pisma amerykańskie podają wiadomość, że młody technik polski Piotr Litwiński, zamieszkały w okolicy Buffalo dokonał wielkiego wynalazku, który, jak sądzą rzeczoznawcy przyczyni się do przewrotu w przemyśle radiowym. Wynalazek Litwińskiego zwiększa siłę głośnika radiowego o 200 proc. i zapewnia mu nieznaną dotąd czystość głosu. Wynalazca, który liczy zaledwie 19 lat podpisał już bardzo korzystny kontrakt z przedsiębiorstwami, które będą eksploatować jego wynalazek.

## „Olimpiada” zimowa rozpoczęła!

Zakopane, 5 lutego 1929.  
(Telegram własny „Expressu”).  
Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem rozpoczynają się dziś o godz. 8-ej rano, biegiem na 50 km. Do wczoraj wieczór nie przybyli jeszcze Niemcy, których udział w tym biegu jest wątpliwy.  
Wątpliwym jest również udział w 50-tce przedstawicieli Austrii i Niemców Czeskich.

## Bożar w gazowni

Łódź, 5 lutego.  
Dziś o godzinie 5-ej rano wybuchł pożar w biurach gazowni, mieszczących się przy ulicy Targowej. Ogień rozszerzał się bardzo szybko i niewątpliwie przybrałby groźne rozmiary, gdyby natychmiast nie wezwano straży ogniowej, która pożar ugasiła. Wysokość strat dotychczas nie obliczono. Jak się okazało, przyczyną pożaru była wadliwa budowa przewodu kominowego.

## Sajewerki na procesji

Rzym, 5 lutego.  
(Telegram wł. „Expressu”).  
W dniu wczorajszym w Catanji w czasie procesji wybuchła nagle wśród tłumy skrzynka z fajerwerkami. Na szczęście nikt nie odniósł poparzenia. Po wstała jednak ogromna panika, w czasie której poprzewracano i stratomano wiele kobiet i dzieci. 20 osób w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.



## Ukłony od wuja Sama

### Nie zakładać nogi na nogę. — Oibrzemy napowietrzne. — Szal hazardu

Kto nie chce narazić się na poważne przykrości, musi w St. Zjednoczonych być wobec kobiet bardzo uprzejmy nawet wtedy, gdy wydaje mu się, że to zbyt czyste.

W wagonach nowojorskiej kolei podziemnej widnieją wyraźne napisy, wzywające publiczność w sposób bardzo uprzejmy, aby bez względu na płeć niezakładała nóg jednej na drugą, gdyż przez to utrudnia jazdę w przepelnionych zazwyczaj wagonach. Pewnego dnia jakiś młody człowiek potknął się o założone wbrew przepisowi jedna na drugą nogi wcale ładnej i młodej kobiety. Potknął się, i nie przeprasząc jej, pokazuje palcem na przytoczony wyżej przepis, jak najbardziej przekonany co do swej słuszności.

Zamiast odpowiedzi młoda kobieta daje mu mocny i dobrze wymierzony policzek. Młodzian na przystanku wysiada z pasażerka i prosi najbliższego policjanta, by ją aresztował za czynną zniewagę. Przed policjantem obie strony rozprawiają dość długo, wreszcie dama mówi: „Mam prawo zakładać nogi, gdzie i jak mi się podoba”. Mówi to i odchodzi, a młodzian za zaczepienie kobiety i nieznaną przyczyną przywilejów amerykanki poszedł do kozy.

St. Zjednoczone mają do zantowania nietylko takie, jak powyższy fakt, lecz i inne, bardzo godne naśladowania objawy. Np. w zakresie lotnictwa. O ile bowiem Europa cały wysiłek w lotnictwie kieruje na komunikację pasażerską, o tyle znowu St. Zjednoczone chcą utrzymać pierwszą rolę jako kraj o najlepszej poczcie lotniczej.

Według najnowszych planów amerykańskiego ministerjum poczt i większych fabryk samolotów pocztowa komunikacja dozna wielkich zmian — na lepsze już w najbliższej przyszłości. To, co się tam zamierza teraz w tym celu budować, będą to już nie samoloty pocztowe lecz prawdziwe ambulanse pocztowe z gromadą pracowników pocztowych, którzy podczas lotu sortują listy i przygotowują wszystko do najszybszego wręczenia posyłek adresatom.

Wielkie fabryki samolotów zapowiadają, że może już w tym roku oddadzą do użytku samoloty — oibrzemy, które nietylko odznaczają się będą znacznie większą szybkością, lecz posiadać będą więcej niż potrójną nośność dotychczas używanych samolotów pocztowych. Te nowe samoloty będą mogły zabierać do 3 i pół tonny bagażu pocztowego, urządzone zaś będą zupełnie, jak wagony pocztowe.

Czem byłaby w Ameryce wygodą i komfort, gdyby dbano tylko o listy? Niczem. To też pewien hotelarz nowojorski wpadł na doskonały dla siebie i dla graczy pomysł. Zna on doskonale życie amerykańskie do kart, urządził więc cały hotel w ten sposób, że w każdym pokoju jest okraśnięty stół pokierowy; a na froncie hotelu widnieją napisy: Pokoje do gry na noc.

Jak się okazało, pomysł ten był bardzo korzystny, to też wszystkie niemal pokoje są w nocy wynajęte. Zbiera się w hotelu namietni pokierzyści, płacąc za pokój po sześć dolarów za noc. Zimną wodę hotelarz dodaje darmo, pragnąc widać, aby zbytnio rozchadzani gracze mieli czem się ochłodzić i nie zgrywali się zanadto.

## Niewidzialne aeroplany

W Ameryce, Anglii, Francji, Niemczech, a nawet i w Rosji robione są usiłowania skonstruowania bezgłośnych motorów na użytek aeroplanów. Pod względem zmniejszenia hałasu, czynionego przez lecący aeroplan już osiągnięto pewne wyniki. Oczywiście szczególne poczynione ulepszeń trzymane są w tajemnicy. Jeszcze większe sukcesy uczyniono w dziedzinie uczynienia samolotów niewidzialnych. W Anglii po dłuższych próbach wynaleziono taką kompozycję koloru zielonego, że aero-

## Afgańska zawierucha w Karykaturze



Anglia i Rosja grają w karty o władzę nad Afganistanem. Najbardziej zainteresowany w partii: Afganistan ma w ręce 4ch królów. Kto więc wygra?

## Literatura... żołądka

### Przepisy kulinarne pióra znakomitego pisarza francuskiego

#### Tylko głupcy nie są smakoszami

Paryż ma obecnie nową sensację literacką. Znakomity nowelista i powieściopisarz francuski Paul Reboux napisał ostatnio oryginalną książkę, której tematem nie jest bynajmniej, ani miłość, ani szczytne zagadnienie społeczne lub też polityczne, lecz prosto sprawy kulinarne. Cała książka poświęcona jest kuchni, potrawom i receptom kulinarnym. Niektórzy koledzy paryscy autora tej nowej książki kulinarnej uważają, że jest to jego najlepszy utwór. Tego samego zdania są zresztą wszyscy kucharze francuscy. Nie brak jednak i takich, którzy ganią i książkę i autora.

— Jak można — pisze jeden z krytyków — złożyć swój znakomity podpis literacki pod zbiorem recept kulinarnych?

— Czegóż u licha — chce literatura w kuchni? — pisze drugi krytyk.

Reboux odpowiada na to: — Kuchnia jest tak samo sztuka, jak i literatura, a w dodatku sięga dalej niż literatura.

Nowa książka Pawła Reboux poświęcona jest Klaudjuszowi Lorrain, Janowi Jackowi Rousseau, Franklinowi, który pozostawił nie mniej, niż 40 recept kulinarnych, pozbawionych mięsa i ryb, Beethovenowi i wreszcie Maupassantowi, który ongiś napisał

— „Tylko głupcy nie są smakoszami” Książka Paula Reboux jest dziełem nawskroś oryginalnym i aktualnym. Rady i wskazówki w niej zawarte, dotyczą bowiem nie zamierzchłych czasów i dawnych ludzi, lecz przystosowane są do zdrowia i warunków higienicznych w jakich żyje człowiek współczesny. Żyje-

my bowiem w wieku nerwowym, a nerwowość ta udzieliła się również naszemu żołądkowi.

Reboux bierze to pod uwagę i liczy się z nerwowością naszych czasów. Według jego zdania gościnność nie polega na tem, ażeby raczyć gości nieograniczoną ilością potraw wskutek czego gość po takiej wizycie musi prosić pokrywioną służącą o sól karlsbadzką. „Mało, lecz dobrze” — oto zasada, jaką stosuje Reboux.

Przeciwnicy tej zasady dowodzą, że mała ilość potraw nie wystarcza towarzystwu złożonemu z wielkiej ilości osób. Na to Reboux odpowiada:

— Obiad przygotowany dla 25 osób nigdy nie może być dobry. Mnie osobście interesują tylko dobre potrawy. 10 gości — to najwyższa liczba, 8 — to lepiej, 6 byłoby najlepiej.

Reboux zwraca n. p. w swojej książce uwagę na niewłaściwe rozpoczynanie wszelkiej konsumpcji od wypicia alkoholu. Z punktu widzenia higienicznego ten zakorzeniony we wszystkich krajach zwyczaj jest ogromnie szkodliwy, albowiem wygłodniały żołądek domaga się czegoś ciepłego, konkretnego, a alkohol działa nań deprymująco.

Reboux nie jest rewolucjonistą w kuchni.

Nie wprowadza on nic nowego, zwraca jednak uwagę na stare, zapomniane zasady głoszone już dawniej przez znawców kulinarnych. O pożyteczności i oryginalności tej książki świadczy najlepiej fakt, że pierwszy jej nakład został już prawie wyczerpany. (i. t.)

## Dowody rozwodowe

### dostarczało specjalne biuro w New-Yorku

W Nowym Jorku polejła odkryła ciekawe choć niekoncesjonowane biuro dostarczania dowodów rozwodowych. Prowadzone przez niejaką pannę Larsen, i cieszące się znaczną wziętością wśród amerykanek. Pani Larsen działała oczywiście z „dobrego serca”, kie-

rowana współzuciem dla niedoli różnych „nieszczęśliwych” żon, które chciały się rozwieść, a nie miały dowodów zdrady małżeńskiej swych mężów.

Uczynne biuro rozporządzało sztabem przystojnych „asystentek”, które zajmowały się wwozzeniem wskazanych mężów, a czyniły to w ten sposób, by prywatni detektywi mogli później świadczyć o stwierdzonych naocznie wypadkach wiarołomstwa.

Interes pani Larsen szedł doskonale, póki jeden z mężów, który wpadł w tak docieplnie zastawione sieci, nie spostrzegł się, iż całe jego wiarołomstwo zostało podstępnie zainscenizowane i dał znać do policji.

W rezultacie biuro pani Larsen zostało zamknięte, a „uciśnione” kandydatki do rozwodów mają teraz poważny kłopot ze zdobywaniem „dowodów” przeciw swym „tyranom”.

## Najlepszy europejski bilardzista



Belgijczyk TEODOR MOONS, zdobył na ostatnich wszech europejskich zawodach bilardowych tytuł zwycięzcy.

## W jakim pałacu

### zamieszka król angielski

Stan zdrowia władcy angielskiego poprawia się z dnia na dzień. Jak wiadomo, lekarze pielęgnujący króla Jerzego, zdecydowali, iż powinien on udać się na rekonwalescencję do jakiejś miejscowości nadmorskiej, niezbyt oddalonej od Londynu, ochronionej od wiatrów i wystawionej na działanie słońca.

Sir Arthur Ducros oddał do dyspozycji władcy angielskiego swoją posiadłość w Bognor of Brighton, położoną nad wybrzeżem kanału La Manche w hrabstwie Sussex. Propozycja ta została przyjęta tak przez lekarzy, jak i przez króla Jerzego.

Miljoner angielski, sir Arthur Ducros który sam ma wvruszyć obecnie w dłuższą podróż do Afryki Środkowej, zakupił swoją rezydencję w Bognor of Brighton wraz z rozległym parkiem jeszcze przed pięciu laty. W ostatnich czasach rezydencja ta została gruntownie przebudowana, a koszt tej przebudowy wyniósł blisko 100.000 funtów szterlingów.

Pałac magnata angielskiego wyposażony jest we wszystko, co można nazwać najwyższym komfortem. W obrębie jego znajduje się wielka luksusowo urządzona pływalnia, pozbawiona guzika, w której palacowy, natomiast każdy pokój palacowy na pierwszym piętrze posiada swoją własną łazienkę, do której na życzenie gościa, może być dobrowolnie doprowadzana woda morska lub też zwiędziona.

W obszernym wspaniałym hallu, znajdują się elektryczne organy, które mogą być poszczególnie w ruch za naciśnięciem specjalnego guzika, w którymkolwiek z pokoi palacowych. Piękny salon, który przeznaczony będzie na sypialnię królewską, zwrócony jest w stronę morza. Z okien jego roztacza się wspaniały widok. W przyległym pokoju znajdują się wszystkie najnowsze urządzenia, umożliwiające sztuczne kąpiele słoneczne. W całości pałac pełen jest nieprawdopodobnego luksusu.

## Pojedynek kobiet

Mimo zakazu policji budapeszteńskiej ma tam wkrótce odbyć się pierwszy pojedynek między kobietami. Są to: nauczycielka muzyki, niejaką panną Torga, oraz pani Kovacs, żona bogatego przemysłowca z Budapesztu. Powodem pojedynku jest oskarżenie Kovacsovej pod adresem Torga o to, że flirtowała z jej mężem.

— W związku z pogłoskami o porwaniu przez hindusów kilkorga dzieci, przeznaczonych jakoby na ofiarę, wzbudzony tłum podpalił na przedmieściu Bombaju dom zamieszkały przez hindusów.





Ona: Dlaczego mężczyźni tyle kłamią?..  
On: Bo kobiety zadawają tyle pytań.



— Słyszałem, że pańska córka uczy się gry na pianinie. Czy poczyniła już wielkie postępy?  
— Przypuszczam... Dwaj sublokatorzy moi już się wypowiedzieli...

## Fatalny krok Ottera

### Uroczą przyjaciółką sprowadziła go z uczciwej drogi

Lódź, 5 lutego.

Spotkali się w restauracji. Feliks Otter miał przy sobie 1000 złotych, które zainkasował w pewnej firmie dla swego sześcia. Jego przyjaciółka, która wiedziała, że Otter posiada większą gotówkę, postanowiła zabawić się „na całego”.

Otter nie mógł jej odmówić. Uległ zresztą jej wszystkim kaprysom i nigdy nie myślał o jutrze.

Rachunek w restauracji wyniósł 200 złotych. Otter musiał sięgnąć po paczkę banknotów, które miał zwrócić szefowi.

— Felku, jedźmy dziś w nocy do

Warszawy — prosiła go uroczą przyjaciółka. — Wiesz przecież, że mam tam krewnych. Oni ci pożyczą pieniądze i będziesz mógł przesłać do biura całą sumę...

Otter nie opierał się. Było mu już wszystko jedno, gdyż i tak nie mógł pokazać się w biurze bez tych niezliczonych 1000 złotych.

W Warszawie nikt mu oczywiście nie pożyczył ani grosza. Już po trzech dniach władze policyjne, które zawiadomiono o defraudacji wszczęły za Otterem pościg i przyłapały go w stolicy.

Otter został aresztowany i stanął przed sądem.

— Jestem młody, niedoświadczony życiowo — tłumaczył się — i wierzyłem święcie kobiecie, która chciała tylko wyłudzić ode mnie pieniądze i porzuciła mnie w Warszawie, gdy zostałem bez pieniędzy.

Wobec przyznania się oskarżonego świadków nie badano.

Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia.

## Znaczkę dla detektywów

### Słowa „owczarka” na znaczkach przewodników psów policyjnych

Minister spraw wewnętrznych ustanowił dwa rodzaje znaczków legitymacyjnych, jako oznakę służbową dla oficerów i dla szeregowych policyjnej służby śledczej.

Znaczek oficerski wyobraża wieniec z liści laurowych o średnicy trzy i pół centymetra z orłem państwowym na czerwonej emalii w środku. U góry napis: „Policja śledcza”, u dołu numer kołowy.

Znaczek szeregowych różni się od oficerskiego tem, że godło państwowe nie ma tła kolorowego.

Dla przewodników psów znaczek okolony również wieniec, ma wewnątrz na emalii jasno - zielonej łeb psa - owczarka z uszami sterczącymi, z otwartą mordą i wysuniętym językiem.

Policja śledcza nosić będzie te znaczki na ubraniu cywilnym w sposób niewidoczny i okazywać je tylko w wypadkach potrzeby legitymowania się doraźniego.

Osoby wojskowe otrzymały rozkaz od swoich władz, aby legitymującym się w ten sposób funkcjonariuszom policji śledczej udzielały pomocy w razie potrzeby.

## 85.000 kawalerów warszawskich będzie płaciło podatki

W związku z sensacyjnym wnioskiem radnej Brzezińskiej opodatkowania kawalerów w Warszawie na na rzecz budowy domu dla porzuconej matki, dowiadujemy się ile mniej więcej kawalerów jest w Warszawie.

Okazuje się, że przy spisie z roku 1921 liczba mężczyzn nieżonatych w wieku od lat 14 wynosiła 109.000. Kawalerów ponad 21 lat było 75.000.

Obecnie stosunki te nie uległy zmianom. Od owego czasu ludność Warszawy wzrosła o 10 proc. zgóra, wobec czego należy w przybliżeniu z wielkim prawdopodobieństwem określić liczbę kawalerów w stolicy w chwili obecnej na 85.000. Jest więc od kogo ściągnąć podatek.

## Krwawa rozprawa nożowa.

Onegdaj o godzinie 7-iej wieczorem dom przy ulicy Petersburskiej 50 był terenem krwawej awantury, która pociągnęła za sobą trzy ofiary ludzkie.

W mieszkaniu 29-letniego Jana Szmelicha odbywała się huczna libacja, w której uczestniczyło kilkanaście osób. W czasie libacji z nieustalonych dotychczas powodów wynik spór pomiędzy właścicielem mieszkania a jednym z gości.

Uczestnicy libacji podzielili się na dwie wrogie partie, która rozpoczęła walkę na noże.

Jan Szmelich, 36-letnia Klara Portich i 24-letni Emanuel Paluch (Konernika 25) zostali ciężko ranni nożami. Wezwane pogotowie udzieliło im pomocy lekarskiej.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie, celem ustalenia sprawców krwawej awantury.

## Ona — nie była żoną a on — nie był jej kochankiem

Lódź, 5 lutego.

Godzina 3-cia po północy. Siarczysty mróz.

Władysław Strzyrek już od godziny włóczy się po mieście i nie wie dokąd ma iść. Wszystkie knajpy są już bowiem zamknięte. Z restauracji, w której siedział w liczniejszym towarzystwie wyrzucono go za jakieś burdy.

Strzyrek jest kompletnie pijany. Do domu nie pójdzie — boi się żony, jak ognia. Marznie więc na ulicy i wzdycha do nielicznych cór Koryntu, czyhających na spóźnionych gości. Dziewczyny wychyły, że „gość” niema w kieszeni ani grosza, więc nie chcą z nim nawet mówić.

Gdy więc wreszcie po dłuższym namyśle Strzyrek decyduje się mimo wszystko pójść do domu i skręca na ulicę Aleksandrowską, nagle jakgdyby z pod ziemi wyrasta przed nim jakaś czuła parka. P. Strzyrek w pierwszej chwili oślepiał. Toć to była jego żona i Walen-

ty Mikołajczyk, jeden z jego najserdeczniejszych przyjaciół! Tak — to byli oni! I on się obawiał, że żona zrobi mu awanturę o włóczenie się po nocy!

— Marianno! — zawołał gromkim głosem — Chodź - no! Już ja się z tobą porachuję! Twemu gachowi głowę utracę!

W tej chwili czuła parka zbliżyła się do rozjuszonego małżonka. Strzyrek wznosił do góry łaskę, lecz nim zdążył rzucić się na rywala, otrzymał cios w głowę i upadł na bruk.

Ocknął się dopiero w komisariacie przy spisaniu protokołu. Tutaj właśnie wyjaśniło się, iż wojowniczy gość, który mu pogruchołał kości nie był wcale Mikołajczykiem, a jego towarzyszką nie była Strzyrkową.

Strzyrek przekonał się na własnej skórze, że popełnił fatalną omyłkę, zaczepiając na ulicy zupełnie mu nieznaną osobę i postanowił do soboty nie pić wódki.

## Gadu, gadu

### a tymczasem — rączką do kieszeni

Lódź, 5 lutego.

Zamożny kmiotek z pod Słupcy Aleksander Studziński przyjechał do Łodzi do swej rodziny. Ale nie znając absolutnie miasta zwrócił się na dworcu kaliskim do pewnego młodzieńca, prosząc go, by mu wskazał drogę na ulicę Miljonową. Młodzieniec ów był ujmująco grzeczny i zaofiarował mu swoje towarzystwo. Udali się więc w drogę.

Studziński opowiadał nieznanemu o swym gospodarstwie, o stosunkach rodzinnych i powiedział mu nawet, że przywiózł 1000 złotych dla swych niezamożnych łódzkich krewnych.

Towarzysz słuchał uważnie i w pewnej chwili sięgnął wieśniakowi do kieszeni palta, przypuszczając, iż znajdzie tam przywiezione pieniądze.

Studziński w lot zorientował się w sytuacji i rzucił się na złodziejaską, zadając mu cios pięścią w skroń. Pechowy dolinierz zwałił się z nóg.

W kilka chwil później nadbiegła policja. Doliniarza zabrano do komisariatu. Okazał się nim Kazimierz Sobota wytrawny fachowiec, karany już więzieniem za występy złodziejskie.

Sobota na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził, że nie miał wcale zamiaru okraść wieśniaka.

Sąd nie dał mu jednak wiary i skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia.

## Kabel Łódź--Warszawa

### Budowa rozpocznie się wiosną 1929 r.

Lódź, 5 lutego.

Jak się dowiadujemy, budowa kabla telefonicznego na przestrzeni Łódź — Warszawa została już definitywnie rozstrzygnięta. Obecnie opracowywana jest umowa na budowę tego kabla.

Zamówienie na kabel, dokonane bę-

dzie w 3 polskich fabrykach w Krakowie, Warszawie i Bydgoszczy, wzmocniacze natomiast i cewki obstalowane będą zagranicą.

Po ostatecznym opracowaniu umowy zostanie ona przesłana do uzgodnienia ministerstwa skarbu i przemysłu i handlu i wiosną b. r. rozpocznie się budowa.

Kabel łączyć będzie pod ziemią stacje łódzka i warszawska 40-tu przelącznikami t. zn. w wypadkach potrzeby będzie mogło rozmawiać z sobą równocześnie 80 osób, podczas tego, gdy obecnie jest na tej linii tylko 7 połączeń. Będzie to więc kolosalnym udogodnieniem, w pierwszym rzędzie dlatego, że na połączenie z Warszawą nie będzie trzeba czekać tak długo jak obecnie, uzyskując je w ciągu kilku minut za ledwie.

Koszty budowy i zainstalowania kabla Łódź — Warszawa wyniosą 8 milionów złotych.

### KONCERT ROBERTA CASADESUSA.

Przyjazd Roberta Casadesusa wywołał śród muzycznych sfer Łodzi kolosalne zainteresowanie. I nic dziwnego, gdyż istotnie Casadesus należy dziś bezsprzecznie do pianistów z łaski Bożej. Niezrównana gra jego jest pełna polotu, uduchowienia i wywiera na słuchaczy głębokie i niezatarte wrażenie. Artysta grać będzie w Łodzi utwory Schuberta, Schumana, Brahmsa, Ravela i innych. Po koncercie łódzkim Casadesus udaje się na koncert do Filharmonii Warszawskiej, poczem wyjeżdża do Rosji, gdzie został zaangażowany na większą ilość koncertów. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

### — Ostatni Szlagier Sezonu —

# „BOSKA KOBIEȚA”

z niezrównaną

# Gretą Garbo

w roli tytułowej

Najbliższa premiera kina

„SPLENDID”





## Warszawskie interesy

W domu moim ponownie powstał ostry konflikt. To jest okropnie!... Nie ma tygodnia żebym nie miał w moim domu awantury! Prostu rada miejska, albo sejm, a nie dom. Ostatnio straciłem bardzo wiele pieniędzy. Żona moja mówi, że jestem durniem, a jeżeli jestem durniem, to dlaczego mam zawsze tracić, to jest przecież eksploatacja! Każdy człowiek traci pieniądze i stara się odegrać.

Chciałem się odegrać na głodujących, lecz żona moja sprzeciwiła się temu.

Czytałem niedawno, że w Warszawie jest pewien legomoc restaurator, który zarabia moc pieniędzy. U niego w restauracji tak jest urządzone, że jeden człowiek głodzi się, a wszyscy jedzą i patrzą na tego, który nie je. Restaurator płaci pieniądze temu, który się głodzi i bierze pieniądze od tych, którzy jedzą.

Rachunek jego jest prosty. Głodzi się jeden, a je może 200 albo 300 osób. Zebrawszy więc pieniądze od tych, którzy jedzą i zapłaciwszy temu, który się głodzi pozostawia jeszcze dla siebie ogromne zyski. Wobec tego postanowiłem jechać do Warszawy, zgłosić się do owego restauratora i zaproponować mu spółkę.

Jeden z moich sąsiadów poradził mi, dlaczego mam od razu przystąpić do interesu w charakterze przedsiębiorcy? Lepiej przyjrzeć się tej sprawie z bliska. Ford z początku też pracował jako ślusarz a dopiero potem został Fordem. Wobec tego postanowiłem pojechać do Warszawy i oddać swe usługi w charakterze głodomora.

Żona moja powiada, że za 40 dni głodzenia się dostanę co najmniej 100 tysięcy złotych. Ale ja nie mam zamiaru głodzić się przez 40 dni. Po co mam sobie psuć żołądek? Nie chce 100 tysięcy złotych, jeżeli wygłodzę się za 25 tys. złotych to dla mnie wystarczy.

Żona moja mówi, że jestem durniem, ale ja wiem przecież, że znam arytmetykę niegorzej od niej.

Jeżeli ów warszawski restaurator płaci 100 tys. zł. za 40 dni głodzenia się to zapłaci 25 tys. zł. za 10 dni, albo 12,5 tys. zł. za 5 dni.

Przecież on nie na tym nie traci, a tylko zyskuje, gdyż jak już wykazałem on nie płaci ze swojej kieszeni, lecz z kieszeni tych, którzy przychodzą do restauracji patrzeć i jeść. Żona moja mówi ciągle, że jestem durniem.

— Czy ty sądził, że jeśli on płaci komuś za 40 dni głodzenia się 100 tys. zł. to zapłaci za godzinę głodzenia się?

— Ja tak sądzę, ale oczywiście wypadnie tak mała suma, że prosto nie będzie się opłacać.

Jutro wyjeżdżam do Warszawy. Dzięki synowi, kowemu Moryckowi, żona daje mi na wydatki 50 zł.

Zawsze dziękowałem Bogu, że jeśli mnie nie mógł uczynić ojcem Jacka Coghana, to zrobił — mnie przynajmniej ojcem mojego Morycka.

## Hallo! Tu radio!..

WTOREK, 5 LUTEGO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych dla wsi. Gramofon i płyty ze składu Rudzkiego w Warszawie (Marszałkowska 146 i 87) 13.15 — 14.50 Przerwa 14.50 — 16.10 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, i nadprogramy 15.10 — 15.35 Przerwa 15.35 — 16.15 Przegląd polityki międzynarodowej za m. styczeń z cyklu odczytów org. przez Min. Spr. Zagranicznych) — wygłosi dr. Jan Grzymala - Grabowiecki 16.00 — 16.15 „Chwilka lotnicza” 16.15 — 16.45 Program dla dzieci i młodzieży Koncert mandolinowy w wyk. uczniów gimnazjum p. Kowalskiego pod kier. prof. Szymbrskiego 17 — 17.25 Odczyt p. t. „Walka z rekordem” — wygłosi Jerzy Szysko - Bohusz (Dział: Sport i wychowanie fizyczne) 17.25 — 17.50 Transmisja odczytu z Katowic 17.50 — 18.10 Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego 18.10 — 18.30 Recytacje z Warszawy „Humor poetów” — wygowie p. Józef Leśniewski 18.30 — 18.50 Dalszy ciąg koncertu 18.50 — 19.10 „Aktualia” — wygłosi p. Jerzy Sobol 19.20 — Transmisja z Opery Katowickiej Opera „Halka” Montuszkii. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotnicze - meteorologiczne, policyjne, sportowe, nadprogramy, komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) oraz retransmisje ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi”.

## Malpa, która mówi



Szympan „Rozum”, własność prof. amerykańskiego Jerkessa, wymawia 27 małych słów.

## Migawki miejskie

### Paszporty dla ludzi i psów — Czytelnicy nasi skarżą się... — Karnawał nie udał się w tym roku

Lódź, 5 lutego.  
**NIE JEST** to żadna złośliwość bynajmniej, lecz tak się już złożyło, że obecnie wydawane są w Łodzi nowe paszporty dla ludzi i dla psów.

Tak, to nie jest ironia. Prostu fakt.

Nowe dowody osobiste (dla Łoździan!) wydaje magistrat, dla psów zaś — Miejski urząd weterynaryjny.

A więc od dzisiaj w Łodzi wszyscy będą mieli paszporty.

I niewiadomo kto się ma z tego powodu obrazić: ludzie czy psy?...

**CZYTELNICY** nasi skarżą się, że w elektornie jest zbyt mało okienek przyjmujących pieniądze od abonentów.

Podobno w pierwszych dniach każdego miesiąca ciągną się przed okienkiem w elektornie długie ogonki.

Elektrownia ma swych inkasentów, którzy zgłaszają się jednak po naleźność w ostatnich dniach miesiąca, a więc wtedy, gdy większość abonentów pod

względem finansowym przeżywa „kryzys”. Inkasent drugi raz po naleźność się nie zgłasza i abonent musi sam udać się do elektorny, by uiścić naleźność.

Ze wielu jest takich, którzy przed pierwszym nie mogą uiścić rachunku za elektryczność, dowodzą tego długie ogonki przed okienkiem kasowym.

Dyrekcja winna znaleźć wyjście, które zaoszczędziłoby abonentom długiego czekania.

**ZBLIŻA** się koniec karnawału. Instytucje, dobrotliwe nagwałt czynią przy gotowaniu by wykozystać jeszcze okres karnawałowy i urządzić jakiś rant lub zabawę tanczną.

Łoździanie są, az jednak naogół zmęczeni.

Tyle się już tańczyło...

Może wydaje się to dziwnem, ale bardzo wielu z utęsknieniem oczekuje już pierwszych dni popielcowych.

Karnawał nie udał się w tym roku. (—).

## Czem chciałbyś być:

### mężczyzną czy kobietą Sensacyjna ankieta w Anglii

Instytut psychologiczny w Londynie postanowił przeprowadzić interesujący eksperyment i wśród uczniów szkół angielskich urządził ankietę na następujący temat: czym chciałbyś być: mężczyzną czy kobietą?

Z góra 100 dziewcząt stwierdziło, iż wolałyby być mężczyznami, ponieważ mężczyźni zażywają więcej szacunku powszechnego, a niżeli kobiety. Dwo tylko chłopaków chciałyby przemienić się w kobiety, a to z tego powodu, iż zdaniem ich niewiasty wywierają wszechwładny wpływ na mężczyzn i dlatego, że są naogół ręknijsze od mężczyzn, mają więcej rozsądku i wytrzymałości w pracy.

Trzeci młodzieńiec oznajmił, iż chętnie zmieniłby płeć z tego powodu, aby nie popaść w nałóg piąństwa!

Jedna z pańienek oświadczyła, iż jest całkowicie zadowolona ze swego losu, ponieważ kobiety mogą uzyskać wszystko, czego chcą. Wystarczy im na to tylko... umieć płakać.

Jeden z uczniów gimnazjalnych na-

desłał taką odpowiedź: „Daleko lepiej jest być kobietą. Kobiety bowiem otrzymują od swoich mężów tyle pieniędzy, wiele tylko chcą. Gdy zaś mają zamała, mogą sobie dowoli zwinąć swych mężów!” Inny znów chłopak utrzymywał wprost przeciwnie, że kobiety posiadają zbyt mało funduszy na to, aby móc przeżywać tyle najrozmaitszych przygód, co mężczyźni.

Jako ideał mężczyzny uznał prawie jednogłośnie dziewczęta angielskie bohaterka mórz: lorda Nelsona. Niektóre uczennice stwierdziły, iż chętnie zgodziłyby się być królową Marią angielską. „Na szta królowa jest taka miłosierna — pisała jedna z uczennic — nie jest to jednak zbyt wielka sztuka, gdy się jest tak bogatym”.

Ideałem chłopaków sądząc z wyników ankiety, jest brzożwie Szeekspir, Kirling i baron Rotschild.

Jeden jedyny chłopak tylko oświadczył, że zadowolony jest najzupełniej ze swego losu i nie chciałby być niczem innym, tylko sobą.



## La Goulue brudna, cuchnąca straganiarka

### Z dziejów pięknej tancerki

W tych dniach zmarła w Paryżu w jednym z przytułków miejskich, stara brudna i obszarpana kobieta, która przez długi szereg lat wegetowała na ulicach Montmartre jako biedna handlarzka warzywa.

Brudna, cuchnąca straganiarka miała mały wózek z jarzynami i w ten sposób utrzymywała się na powierzchni życia...

Brudna, cuchnąca straganiarka... A gazety paryskie poświęciły jej teraz jednak — kilka szpałt wspomnień pośmiertnych. Przypomniły one Paryżowi, że kobiecina ta, zanotowana w pa pierach policyjnych jako Louise Veber, córka szlifierza noży z Lotaryngji — znana była kiedyś jako La Goulue... słynna, ubóstwiana przez tłumy, obsypywana złotem przez bogaczy tancerka z Moulin Rouge...

U jej stóp odzianych w dziurawe, wykoślawione, zsuwające się z nóg buciska, leżał kiedyś „cały Paryż”... Księżta i milionerzy leżeli w prochu przed tą kobietą... Zdobyła ona „stolicę świętą” przed 30-u zgorą laty, kiedy w modzie był cancan... Żadna z tancerek paryskich nie potrafiła tańczyć go z tak szalonym temperamentem, żadna nie potrafiła „wziąć” tak Paryża swym pięknem, gibktem ciałem — tak olśnić urodą i szykiem.

Jako 13-letnia dziewczynka przybyła do Paryża z wioski lotaryngskiej. Zmywała talerze w jakimś drugorzędnym hotelu. W 16-ym roku życia była modelką, znaną wśród malarzy paryskich. Po raz pierwszy wystąpiła na scenie tingel-tonglu Olimpia. Tam zobaczył ją jeden z rosyjskich wielkich księząt i — zaprotegował ją. Wkrótce dostawała się do Moulin Rouge i przez okragle 5 lat królowała tam jako „wszechświatowa sława”...

Upadek jej dokonał się bardzo szybko. Nagle poczęła „wychodzić z mody” — inne gwiazdy poczęły ją zsuwać w cień. La Goulue znalazła się na prowincji, jakiś partner obrabował ją z klejnotów — wkrótce stała się trzeciorzęd na siła atrakcyjna...

Przygarnął ją jeszcze jakiś wędrowny cyrk. Tam próbowała sił swych jako pogromczyni dzikich zwierząt — omaal nie zginęła pod parurami lwa...

Na starość — aby uchronić się przed śmiercią głodową — poczęła handlować pietruszką i marchewką, ku utrapieniu policjantów całej dzielnicy, ponieważ nie wierzących srodze „obmierza, cuchnąca babę”...

Zmienne bywają losy tancerek...

## Karnecik teatralny

### TEATR MIEJSKI

Świetnie wystawiona genialna komedia B. Shaw'a „Pygmalion” wobec bliskiego wyjazdu Al. Wegierki będzie mogła być grana jeszcze tylko 4 razy, a mianowicie: dziś, t. j. wtorek, w czwartek w plutek i w sobotę. Ceny popularne.

### „Sekretarka pana prezesa”

Jutro, t. j. we środę po raz 40-ty, ostatni przed zupełnym zejściem z afisza Sekretarka pana prezesa” z St. Jarkowska Ceny najniższe (do 5 zł. 50).

Dwa występy Marii Malickiej i A. Wegierki. Korzystając z parodniowego leszcze pobytu Aleksandra Wegierki dyrekcja Teatru Miejskiego w odpowiedzi na liczne prośby ze strony teatromanów łoźdzkich zaprosiła na dwa występy uroczą artystkę Teatru Polskiego w Warszawie Marię Malicką.

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i jutro ostatnie dwa wieczorowe powtórzenia „Murzyna Warszawskiego” Stonimskiego.

### Premjera „Mayi”

W plutek Teatr Kameralny występuje z sensacyjną premjera rozgłosnej sztuki francuskiej Szymona Gantillona „Maya” granej w Paryżu już trzeci rok bez przerwy.

### Dekoracje K. Mackiewiczza

Kasa w cukierni Gostomskiego rozpoczęła już sprzedaż biletów

### TEATR POPULARNY

Wodewil w 3-ach aktach z efektownym prologiem „12 żon Jafeta” grany będzie w dalszym ciągu codziennie o godz. 8.20 wiecz.



## Symfonia patetyczna

Film, osnuty na die motyów genialnej SYMFONII CZAJKOWSKIEGO. Nadzwyczaj zajmująca akcja rozgrywa się wśród gorących piasków pustyni saharskiej oraz w najwytworniejszych pałacach Parvza.

W rolach głównych: po raz pierwszy na ekranie, słynny mistrz boksu Georges Carpentier, H. Krauss, prześliczna Olga Day i Michelle Verly.

Reżyserował — M. Nalpas.

Film ten wywoła niewątpliwie najwyższy entuzjazm i podziw dla rewelacyjnego ujęcia tematu.

Symfonia Patetyczna odegrana będzie w **LUNIE**.

## Jedyny żołnierz, który zna swój obowiązek

Jeden z pułków angielskich stojących zbroją w Egipcie, odbył uciążliwy marsz przez pustynię na przestrzeni szesnastu mil ang., zanim przybył do miejsca, z którego miano ruszyć w drogę powrotną.

Gdy rozłożono się na odpoczynek obozem pułkownikowi donoszą, że żołnierze uskarżają się na ból nóg i wielkie zmęczenie. Rozkazuje więc pułkownikowi...

## Wkrótce

ukazuje się najpotężniejszy dramat miłości i poświęcenia w jednym z najwytworniejszych kin m. Łodzi film p. t.

## „O tatusiu Monarcha”

Tragiczny splot intryg miłosnych Zabójstwo ces. Elżbiety w Genewie!

## Mord w Sarajewie.

## Grand-Kino

Początek o godz. 4-jej

Orkiestra pod dyr. R. Kantora.

Artyści z Korona twórczości

W filmie pod powieści GABRIELI

ZAPOLSKIEJ p. t.

## CAREWICZ

wzruszający dramat miłości następcy tronu.

Anarzej Radecki.

## SZATAN HAZARDU

Łódzka powieść sensacyjna.

### STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W wirze szalonej gry „chemi de fiera” przerywa Albert Gul w jednym z klubów łódzkich znaczną sumę pieniędzy, stanowiących własność szefa jego Rozentala. Po fatalnym wyniku przy złośliwym stole szuki rozrywki w orle i jaskiel, która kończy się niemłą scysją, przyczem obraża narzeczoną przyjaciela Felsza Aniele Kopydłowska, przyczem ten miał stanąć w jej obronie przechodząc do zielonego stołu, gdzie mimo beznamiętnej zawodzającej gry, szczęście mu dopisuje.

Nad ranem przy pomocy pieniędzy niejakiego Zablockiego Gul jeszcze raz próbuje bezskutecznie szczęścia.

To wyrabia kredyt, zaufanie, które dla ludzi pokroju Felsza są podstawą egzystencji, spekulacji, wogóle wszelkich koncepcji i poczynań opartych na łatwowierności względnie naiwności ludzkiej. Dopóki oczywiście łańcuch kombinacji nie pęknie, a krąg tropiących wierzących nie zacznie zaciemniać: wtedy bowiem trzeba zmienić miejsce pobytu, chyba że jakaś mądra, zrecona acz przypadkowa koncepcja ratuje nadwątloną sytuację.

Dzisiejszy wieczór podreperował nieco Felsza, mimoto miał cały szereg przyczyn, które nie nastrajały go zbyt wesoło. Znal te sytuacje, nieraz już wyplątywał się z opresji, jednak tym ra-

zem sprawa była poważna zwłaszcza z tego powodu, że kontrahentem jego nie był człowiek, któryby się bał skandalu, któryby coinal się lub chociażby zastanawiał przed decydującym krokiem, a przedewszystkiem zawahałby się skompromitować „dżentelmena” Fredka.

— Przepraszam bardzo — powiedział ktoś nad uchem Gula.

To woźni klubowi zakrywali sukniem stół gry, szykując się do sprzątania lokalu.

Gula przeszedł dreszcz. Wiało zewsząd. Z klubu wypędzano atmosferę nocy, wypędzano ducha hazardu, wpuszczając przez szeroko otwarte okna ożywczy prąd powietrza.

Gul przeszedł do korytarza, gdzie zaspany chłopak podał mu futro, wiszące samotnie w szatni, a otrzymawszy sutu napiwek, oprzytomniał do reszty i z gracją otworzył drzwi wejściowe.

Henryk Freund gospodarz lokalu, nie pokazał się nawet. Bał się propozycji pożyczkowej.

Gul szedł powoli po zaśniętym chodniku, który bez przekonania czuścili dozorca. Grupki wyspanych dzieci śpiących do szkoły mijaly Alberta. Go-

## Zbrodniarze dla „rozkoszy”

Dwaj synowie milionerów zostali bandytami

### Szatańskie zjawisko nocne

Na jednym z uniwersytetów amerykańskich znalazł się Georges Harsh, 23-letni syn milionera i nudził się. Wśród kolegów spotkał swego rówolatka, również syna milionera, Calloglyego, który także się nudził. Zawarli więc spółkę, aby z dwójgą nudów stworzyć jedną za bawę.

Callogly miał auto, którem obaj odbywali szalone wycieczki nocne. Podnieciwszy się uprzednio wielką dozą przemycanego alkoholu, pędzili jak burza, nie zmniejszając szybkości przy przejeżdżaniu wsi i miast. Strzelali przytem z rewolwerów do latarni ulicznych i do świetlnych reklam po drodze. A jeżeli trafili w jakiegoś człowieka przypadkiem — tem lepiej.

Wkrótce ich automobil stał się znany jak szatańskie zjawisko nocne, ale im samym się to nudziło. Ale co może być bardziej podniecającego? Tylko świadoma i rozmyślna zbrodnia.

A ponieważ to byli dwaj ludzie nauki, więc zabrali się do tego z systematycznym przygotowaniem. Sprawili sobie akta sprawy dwu milionerskich synów w Chicago, Loeba i Leopolda, którzy parę lat temu popełnili morderstwo dla rozkoszy, sprowadzili książki o sławnych zbrodniarzach, studja o psychologii zbrodni, o narzędziach i organizacji

rozbójniczych napadów, a potem stali bandytami automobilowymi.

Zatrzymywali ludzi na ulicach, albo zapadali po domach i obrabowywali pod grozą rewolwerów. Udowodniono im co najmniej siedem takich napadów. W dwu wypadkach natrafili na uzbrojonych przeciwników, przyszło do strzela niny, w której Harsh zabił dwu ludzi, a ilu obaj ranili — niewiadomo.

Pomimo całej zuchwałości i nawet szaleństwa tych napadów, organizacja i przeprowadzenie ich było tak doskonałe, że dotychczas sprawcy pozostaliby niewykryci, gdyby nie nagły wybuch skąpstwa u milionerskiego syna, Harsha, który spodnie, splamione krwią po jednym z napadów, oddał do chemicznego czyszczenia. Temi spodniami zainteresowała się policja, potem ich właścicielem, w którym ku swemu zdziwieniu od kryła połowę bandy, dawno poszukiwanych bandytów automobilowych.

Nazwisko przyjaciela i współnika Harsha wyszło najaw później, w ciągu rozprawy i dlatego Callogly dopiero oczekuje w więzieniu procesu, pomimo że Harsha skazano już na śmierć w fotelu elektrycznym i naznaczono nawet już datę egzekucji na 15 marca.

Rozprawa toczyła się przed sędziami przysięgłymi w mieście Atlanta w stanie Georgia Północnej Ameryki.

## Wzrost bogactwa Stanów Zjednoczonych.

Departament handlu w Waszyngtonie podaje ciekawe dane w wzroście bogactwa narodowego w Stanach Zjednoczonych.

W ciągu ostatnich lat 50-ciu bogactwo to wzrosło 7-krotnie, podczas gdy płace wzrosły 3-krotnie, a ludność wzrosła więcej, niż dwukrotnie.

Depozyty indywidualne, składane w bankach amerykańskich w porównaniu z rokiem 1880, wzrosły 24 razy, i przed

stawiały w końcu roku 1927 olbrzymią sumę ogólną 320 miliardów dolarów. Wywóz amerykański 50 lat temu składał się blisko w połowie (47 proc.) z produktów żywnościowych. W r. 1927 procent ten spadł do 18-tu. Wywóz wyrobów włókienniczych podskoczył z 15 proc. do 42 proc. całego wywozu. Przywóz produktów żywnościowych w ciągu lat 50-ciu spadł z 40 proc. do 23 proc.

spole i służące z garczkami mleka i transportem bułek przebiegały jezdnię, tuląc się w grube chustki. W sklepach spożywczych panował ożywiony ruch. Giełda żołądka i kuchennej plotki rozpoczynała swój dzień. Melodyjne dzwonki u drzwi wejściowych co chwila przerywały ciszę spokojnej ulicy.

Zegar na wieży kościoła św. Jana wskazywał godzinę wpół do ósmej.

Przez mózg Gula przebiegła myśl: biuro. Równocześnie stanął przed nim obraz Józefa Rozentala.

Przypomniał sobie, że dziś jest płatny weksel na pięć tysięcy, a za dwa dni wypłata sobotnia.

Mózg szukał wyjścia dla ukrycia znacznego niedoboru.

### WŁAMANIE.

— Dzień dobry panu. Tak wczesnie dzisiaj, dopiero ósma — zdziwił się portjer na widok Alberta Gula, który już o godzinie ósmej wszedł do biura.

— Dzień dobry Antoni, co słyca? — odpowiedział Gul. — Przynieście dla mnie herbatę, mam silny ból głowy.

Portjer otwierał z klucza wszystkie drzwi przed Gulem. Przy drzwiach gabinetu szefa Rozentala, którego trzeba było przejść do pokoju Gula, zatrzymał się dłużej, jakby nie mogąc dopasować kluczy.

— Psiakość! Zacięły się.

— Niech Antoni mocno przekreśli, albo może nie ten klucz...

— Ten, przecież znam ten pęk kluczy jak moje pięć palcy.

Gul spróbował przekreślić. Zamek stawiał opór.

Antoni wyciągnął klucz i zajrzał przez dziurkę.

— O Jezus! Okno otwarte. Aby nie

jakie nieszczęście — zawołał przybliżył staruszek.

Gul stwierdził, że istotnie okno, wychodzące na ogród było otwarte.

— Siła spróbujemy otworzyć — zaproponował Gul.

— Panie! To nie wojenna robota, ich nasza siła nie pokona — odpowiedział Antoni.

— Lećcie po ślusarza, ja tu zaczekam — rozkazał Gul.

— Młotecki pewno już przyszedł — zauważył Anoni i pobiegł do fabryki po majstra ślusarskiego.

Po chwili wytrych ślusarski pokonał przeszkodę i we trójkę weszli do gabinetu. Antoni zamknął okno, podczas gdy Gul przeszedł do swego pokoju, gdzie jednak ku swemu wielkiemu zdumieniu ujrzał kasę rozpruta, przed nią dywan ściągnięty z gabinetu Rozentala, którego braku poprzednio nie spostrzegł nawet Antoni.

W kasie leżały w wielkim nieładzie księgi handlowe, papiery, listy.

Pieniądzy nie było śladu.

— Boże wielki! Co tutaj się dzieje załamywał ręce z rozpaczy Antoni.

Gul dopadł do telefonu i nerwowo stuknął w wideki, nie otrzymując jednak połączenia.

Drut telefoniczny był przecięty.

Wiść o włamaniu szybko rozniosła się po fabryce. Grupki robotników cisnęły się przed drzwiami gabinetu. Spro wadzono posterunkowego, który niezwłocznie zawiadomił swą władzę.

Po upływie kwadransu samochód policyjny przywiózł na miejsce wypadku policję śledczą, równocześnie z którą przyjechał zdenerwowany Rozental.

(D. c. n.).



# CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

**Swiellana gwiazda filmowa LILJANA GISH**

w najnowszej swej kreacji — wielkim potężnym dramacie kobiecego serca i orgji rozpętanych żywiołów p. t.

## WICHER

Wstrząsający swą siłą film, tchnący grozą rozhukanych żywiołów i potęgą rozszalałych namiętności.

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. L. KANTORA. Początek przedstawień o 4.30

# SPLENDID

Na ogólne żądanie

Ostatnie 2 dni!

## W LASACH POLSKICH

podług głośnej powieści **J. OPATOSZU.**

### PO CENACH ZNIŻONYCH

Cena wszystkich miejsc na I-szy seans

**50 gr. i 1 zł.**

Na następne seanse cena wszystkich miejsc

**1 zł. i 2 zł.**

Początek o godz. 4.30 po południu.

# PALACE

Plotkowska 108.

Pocz. o 4 pp., w soboty i niedz o 12 w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty.

Dziś wielka premiera! — Dawno oczekiwany film!

## Spowiedź 16-to letniej

Wielka tragedia seksualna na tle berlińskiego procesu

uczni **Krantza** i uczni **Szelerówny**

W roli głównej GERDI GERDT.

Nad program Szampańska komedia.



Antyseptycznie spreparowane wyroby gumowe, przez lekarzy i fachowców wypróbowane, uznane za higieniczne i najniezawodniejsze środki ochronne. Wypróbowane i polecane przez Urząd Zdrowia Publicznego przy Zakładzie Badań Bakteriologicznych we Wiedniu. Jedyna marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogeriach i uoptyków.

marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogeriach i uoptyków.

Poszukiwane są we wszystkich miastach **Osoby**

jako kierownicy filij. Szczególne wiadomości, składy lub kapitał obrotowy nie wymagane. Dochód miesięczny około 150—200 dolarów. Zapytania pod

**„THE NOVELTY“**

VALKENBURG, LIMBURG, HOLLAND.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Plotkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pahlanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krw. płwocin etc.) operacje opatrunki

**Porada 3 złote**

Wizyty na miesiąc.

Zabiegi i operacje od umowy. Kaple świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po d.

**PRZEZNACZENIE.** Nadesłany charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Również horoskop słynnego medjum Ewigny. Nadesłać zł. 2 (można znaczką pocztową). Warszawa psycho-grafolog Szyller - Szkolnik. Nowowiejska 32. Redakcja „Swit“.

**AKUSZERKA** Pipikowa przyjmuje zamówienia oraz masaże. Plotkowska nr. 132. (7-1)

**ZARAZ** do odnalezienia duży pokój o 2-ech oknach słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami, z łazienką do dyspozycji. Orla 3, front, II piętro miesz. 5.

Dr. med.

**S. Lewkowicz**

Chor. skórne weneryczne i płciowe. Konstantynowska 12. Tel. 55-52. Przyjmuje od 10—1 od 6—8. Dla pań od 4—5. Dla niezmężnych **CENY LECZNIC.**

Dr. med

**Niewiażski**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się na ul. **Andrzeja 5**

Tel. 59-40. Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz-dentysta

**F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Karnawałowy humor — szampańska wesołość. Radość życia, tryskająca barwną kaskadą ze szlagentowego filmu

## Nowoczesny Casanova

W roli głównej niezrównany amant

# Harry Liedtke



**Specjalny Salon Damski**

urządzony wg. nowoczesnych wymagań higieny p. f.

**G. WYGOCKI i St. GOSŁAWSKI**

15 Południowa 15, tel. 80-21 (wejście z bramy) Strzyżenie, farbowanie i ondulacja wodna według najnowszych zagranicznych żurnali.

**Wykwintny manicure.** Salon damski pod kier. p. Stanisława.



JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

**KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY**

WYPIĆ MOŻNA

NA MIEJSKU.

DOSTAJA DO DOMU

NA ŻĄDANIE

UL. NARUTO WICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

**OKAZJA!** Na splety od 2 zł. tygodniowo duży wybór obrazów i luster oprawa portretów **A. PRZYBYCIN** Łódź, Konstantynowska 32 róg Gdańskiej. róg Gdańskiej.

**Pończochy jedwabne**

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

**Poradnia Wenerologiczna**

Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłucowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na rylis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**

**Fabryka Luster**

**J. Kukliński**

Łódź, Zachodnia 22.



polecane po cenach na niższych:

Lustra, trena, tuszety

jasne, ciemne i oryginalnych ramach oraz

lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie

luster z odesłaniem do domu.

Mebel pojedyncze i

całkowite urządzenia

nowoczesnych stylów

**Sprzedaj na raty i za gotówkę.**

Telefon 78-11.





## W niedzielę finały bokserskich mistrzostw Łodzi

Jak już donosiliśmy rozpoczynają się w bieżącym tygodniu w Łodzi okręgowe mistrzostwa bokserskie. Półfinały odbędą się w nadchodzący piątek w sali Kl. Sp. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej o godzinie 20-ej, zaś finały odbędą się w niedzielę w tej samej sali o godzinie 17-ej. Termin zgłoszeń do zawodów upływa z dnem dzisiejszym. W zawodach półfinałowych sędziować będzie na ringu p. Landeck, punktowi Nowak i Kwiatkowski, zaś w spotkaniach finałowych sędziować będzie na ringu delegat P. Z. B. p. Snopek. Punktowi — Landeck i Nowak.

## Jugosłowiańscy piłkarze przybędą do Polski na trzytygodniowe tournée

Jak się „Express Wieczorny” dowiaduje Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej zwrócił się do P. Z. P. Nu z prośbą o wyjazd do Polski na trzytygodniowe tournée najlepszej drużyny jugosłowiańskiej Hask. Turniej ma trwać trzy tygodnie, przyczem zespół jugosłowiański rozegrałby spotkania w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Łodzi. Oferta Jugosł. Zw. Piłki Nożnej została odesłana do Ligi Piłkarskiej, przyczem kluby ligowe mają się wypowiedzieć w tej sprawie do dnia 25 b. m.

Ofertę Hasku należałoby potraktować przychylnie z tych względów, że

jugosłowiańskie zespoły są u nas prawie nieznane i niewątpliwie mecze Hasku wywołałyby duże zainteresowanie.

## Zjazd klubów robotniczych w Krakowie

Ubiegłej niedzieli odbył się w Krakowie kongres robotniczych towarzystw sportowych z udziałem delegatów z całej Polski. Na zebraniu tym dłuższe przemówienie wygłosił marszałek Daszyński, który podkreślił znaczenie wychowania fizycznego i nawoływał do kształcenia ciała.

## Express Wieczorny w Zakopanem na narciarskich mistrzostwach Europy

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Zakopanem największe zawody narciarskie jakie kiedykolwiek w Polsce się odbyły, a jedne z największych jakie wogóle zna sport narciarski. Dla polskiego świata sportowego zawody w Zakopanem są pierwszorzędnym świętem. Większego zaszczytu w dziedzinie sportu narciarskiego dostąpić już nie możemy!

„Express Wieczorny” doceniając wartość tych zawodów, zapewnił sobie oryginalne korespondencje z Zakopanego, które obejmować będą całe zawody. Czytelnicy nasi będą informowani jaknajbardziej i jaknajdokładniej o wydarzeniach sportowych w zimowej stolicy Polski.

REDAKCJA.

## Z życia klubów i związków sportowych

K. S. ORKAN zwołuje na dzień 10 lutego b. r. o godz. 9-ej w pierwszym i o godz. 10-ej w drugim terminie roczne walne zgromadzenie, które odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej przy ulicy Widzewskiej 33 - 35.

Z. G. S. Hasmona zwołuje walne zgromadzenie na nadchodzącą sobotę 9 b. m. Zebranie odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Gdańskiej 40 o godz. 16-ej.

Polskie Kollegium Sędziów Piłki Nożnej obradowało w niedzielę w lokalu Z. Z. w Warszawie. Na walnym zgromadzeniu obecni byli delegaci wszystkich okręgów. Uchwalono zorganizować wydział dyscypliny P. K. S.

Sekcja ping-pongowa K. S. Orkan przystąpiła do związku ping-pongowego i weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Łodzi.

## Dalsze wyniki rozgrywek o mistrzostwo Łodzi

Ostatnie spotkania ping-pongowe o mistrzostwo Łodzi przyniosły następujące rezultaty: Hasmona II — Ł. K. S. II 9:1, Zjednoczone II — Patronat II 6:4, Zjednoczone — Widzew 8:2, Ł. K. S. II — Y. M. C. A. II 8:2, Hasmona II — Zjednoczone 8:2.

## Trener Ferencz złożył ofertę do Ł. K. S-u

Jak się „Express Wieczorny” dowiadyje nadeszła pod adres Ł. K. S-u oferta trenera piłkarskiego Ferencza, który pragnąłby zaangażować się w charakterze trenera dla drużyny piłkarskiej Ł. K. S. Oferta ta potraktowana zostanie przez Ł. K. S. odmownie, a to z tych względów, że Ł. K. S. odmówił umowę z wiedeńskim Linksbayrem, który w końcu b. m. przybywa znów do Łodzi.

## Egzaminy na sędziów bokserskich

Dowiadujemy się, że Łódzki Związek Bokserski zwrócił się do P. Z. B. z prośbą o przeprowadzenie w Łodzi egzaminów na sędziów bokserskich. Egzaminy te, przeprowadzi najprawdopodobnie delegat P. Z. B. p. Snopek, który przybywa w b. tygodniu do Łodzi.

Przechodząc przez ulice  
rozejrzyj się uważnie unik-  
niesz Kalectwa i śmierci.

# Dwa dni emocji w Budapeszcie Jak Polska wygrała mecz z Szwajcarią

## Oryginalna korespondencja „Expressu”

Budapeszt, 30 stycznia.

W środę, jako trzeci dzień mistrzostw Europy w hokeju na lodzie, zostały zrealizowane gry grupowe.

Grupa trzecia wyłoniła jeszcze w dniu wczorajszym swego mistrza — Włochy, w dniu dzisiejszym do ostatecznej rozgrywki zakwalifikowali się jeszcze: Polska po brawurowym zwycięstwie nad Szwajcarią, i Czechosłowacja po rozgromieniu Austrii.

Jeżeli w grach grupowych uważano Polskę za faworyta, i zwycięstwa Czechosłowacji za najbardziej prawdopodobne, to pierwsze miejsce Włochów jest rewelacją turnieju budapesztańskiego. Jakolwiek Włochy, poczyniły kolosalne postępy od roku ubiegłego, uważają tu jednak ich sukcesy za rzecz przypadku. Polska natomiast

### MILE ROZCZAROWAŁA.

Nie zawiadła pokładanych w niej nadziei. Prasa jednoznacznie podkreśla, że obok zespołu czeskiego, ensemble polskie jest najslabiej, a obok Malecka jest TUPALSKI NAJLEPSZYM NAPASTNIKIEM EUROPEJSKIM.

POLSKA — SZWAJCARJA 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

W dzisiejszym spotkaniu z Szwajcarią, drużyna nasza odniosła wspaniały triumf. Przewaga techniczna i taktyczna nie została jednak cyfrowo wiernie odwzwierciedlona. Wynik 2:0 na naszą korzyść nie przedstawia istotnego przebiegu gry. Naturalnie bohaterem dnia był Tupalski, który jest duszą drużyny. Jemu to w znacznej części zawdzięczać musimy sukces dzisiejszy, jakoteż powodzenie. Naturalnie i innym nie można odmówić ofiarności i ambicji. Cała drużyna grała bez słabych punktów wzbudzając podziw szybkością i zgraniem.

Drużyna nasza grała w swym normalnym składzie: Stogowski, Kulej, Kowalski, Krygier, Tupalski i Adamowski. Obie bramki zdobył Tupalski; jedną w piątej minucie pierwszej tercji, drugą zaś z rozpoczęciem gry trzeciej tercji. Zawodami kierował dobrze p. Loicq, prezes Międzynarodowej Federacji Hokeja na lodzie.

Drugie spotkanie dnia odbyło się między drużynami Czechosłowacja — Austria 3:1 (0:1, 1:0, 2:0)

Czesi byli o klasę lepsi, to też wygrali najzupełniej zasłużenie i pewnie. Z wyjątkiem pierwszej tercji, w której zdobywają prowadzenie przez zapasowego Klauga, inicjatywę mieli przez cały czas gry Czesi, zwłaszcza w trze-

ciej tercji. Fenomenalnym graczem okazał się znów Malecek, zdobywca wszystkich trzech bramek, którego talent zajaśniał w całej pełni. Meczem kierował p. Loicq.

Trzeci mecz Węgry — Belgia 1:1 (1:0, 0:0, 0:1) przyniósł sprawliwy wynik, który odpowiada stosunkowi sił. W ostatniej minucie pierwszej tercji bramkę dla Wegler zdobywa dr. Lator, wyrównanie zasłużone zdobywa Belgia w ostatniej wogóle minucie gry przez Collona. Wspaniała gra odznaczył się bramkarz Belgii Chotteau.

Tabela rozgrywek grupowych przed stawia się następująco: I grupa: Polska 4 pkt. stos. bram. 7:0; 2. Szwajcaria — 2 pkt. stos. bram. 5:0; 3. Finlandja — 0 pkt. stos. bram. 0:10.

II grupa: 1. Czechosłowacja — 4 pkt. stos. bram. 5:2; 2. Austria — 2 pkt. stos. bram. 2:3; 3. Niemcy — 0 pkt. stos. bram. 1:3.

III grupa: 1. Włochy — 4 pkt. stos. bram. 3:0; 2. Belgia — 1 pkt. stos. bram. 1:2; 3. Węgry — 1 pkt. stos. bram. 1:3.

Do finału dochodzą więc: Polska, Czechosłowacja, Włochy i zwycięzca drugich.

CZEGANY.

W dniu dzisiejszym odbyło się jedno tylko spotkanie z serii kwalifikacyjnych do finału. Ciernista droga prowadzi do

tego finału. Początkowo postanowiono, że zwycięzca pierwszego meczu kwalifikacyjnego rozegra tego samego dnia drugie, ostateczne już spotkanie przed dojściem do finału. Przed losowaniem Austria założyła ostry protest, który też został po jej myśli załatwiony. Zwycięzca dzisiejszego meczu gra swe drugie spotkanie dopiero w piątek. Dzisiaj grał: Austria — Węgry 3:0 (1:0, 2:0, 0:0).

Węgry okazały się najsłabszym przeciwnikiem. Zwycięstwo Austrii jest pełnowartościowe. Mecz obudził kolosalne zainteresowanie, albowiem gospodarze lędzili się ewentualnym dostaniem się do finału. 1.200 osób przyglądało się temu meczowi, co na warunki budapesztańskie jest cyfrą bardzo poważną. Mecz prowadzony zrazu w tempie bardzo ostrym wykazał wspaniałą kondycję strzałową napastników Austrii Erlta i Tatzera, którzy grze nadawali ton. Przewaga nad gospodarzami była tego rodzaju, że Lichtenstein w bramce Austrii miał do trzymania liczone strzały. Przyznać trzeba, że Węgry mieli bardzo słaby dzień, i zawiedli na całej linii. Dla zwycięzców bramki zdobyli Tatzler i Brück. Pod koniec gra ostra. Pewni zwycięstwa austriacy zwalniają tempo w trzeciej tercji, albowiem jutro czeka ich rozprawa z Szwajcarią. Zwycięzca tego meczu gra w sobotę z Polską.

CZEGANY.

## Dziś rozpoczynają się zawody narciarskie w Zakopanem

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Zakopanem zawody narciarskie Międzynarodowego Związku Narciarskiego. W ciągu dnia wczorajszego jeździli do Zakopanego pozostała ekspedycja. Jednakowoż nie wszyscy zawodnicy już przybyli i w dniu dzisiejszym spodziewane są dalsze przyjazdy. Zawody rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Poszczególne państwa w następujący sposób wezmą udział w zawodach w Zakopanem:

Bieg 50 km. (5.II). Niemcy — 4-ech zawodników, Węgry — 1, Łotwa — 1, Norwegia — 4, Rumunia — 1, Finlandja 2, Szwecja — 3, Szwajcaria — 1, Czeski Swaz — 7, H. D. W. — 4, Jugosławia — 4, Polska — 12.

Bieg 18 km. (8.II). Niemcy — 7, Anglja — 1, Węgry — 2, Łotwa — 1, Finlandja — 4, Norwegia — 10, Rumunia — 2, Szwajcaria — 6, Szwecja — 5, Czeski Swaz — 7, H. D. W. — 4, Jugosławia — 25, Jugosławia — 5.

Kombinacja (8 i 9 — II.). Niemcy — 4 Węgry — 1, Finlandja — 3, Norwegia — 10, Rumunia — 1, Szwecja — 2, Szwajcaria — 3, Czeski swaz — 4, H. D. W. — 12, Polska 25.

Skoki (16.II.). Niemcy — 6, Anglja — 3, Węgry — 1, Włochy — 1, Finlandja —

2, Norwegia — 9, Szwajcaria — 6, Szwecja — 8, Czeski Swaz — 9, H. D. W. — 13, Polska — 15.

Bieg zjazdowy: (5.II.): Anglja — 9, Węgry — 1, Rumunia — 3, Czeski Swaz — 3, H. D. W. — 1, Jugosławia — 3, Polska — 20.

Bieg pań: Anglja — 2, Włochy — 1, Czeski Swaz — 4, Polska — 15.

**Klisze**  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne  
do celów reprodukcyjnych  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
WYDAWNICZE WYKONYWA

**R. DORNBACHEN**  
Tel. 11-72  
Błódz  
Piotrkowska 100

Dr. med.  
**J. POLAK**  
Choroby  
allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)  
Piotrkowska 121, m. 3 fr. II p.  
tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-ej



# Ostatnia minuta.

## 23 osoby zmarły w Lwowie

Lwów, 5 lutego  
Fala mrozów, jaka nawiedziła ostatnio Polskę, nie ominęła również Lwowa, gdzie w dniu wczorajszym temperatura wynosiła 26 stopni niżej zera.

Na stację pogotowia przywieziono wczoraj

### 23 zmarnięte osoby.

Z prowincji również nadchodzi smutne wieści o wielkich mrozach i licznych ofiarach.

W lesie koło Janowa znaleziono zmarłego na śmierć jakiegoś chłopca i dwoje małych dzieci.

W Podwoleńszczyźnie przy granicy sowieckiej temperatura w dniu wczorajszym wynosiła 32 stopnie mrozu.

## Krwawa bójka na zebraniu socjalistów austriackich

Wiedeń, 5 lutego

Wczoraj po południu w lokalu robotniczym w dzielnicy Glocknitz w Wienerneustadt odbywało się posiedzenie socjalistów, na które dostali się również ludzie należący do bojówek heimwehry.

Podczas obrad wywiązała się bójka pomiędzy bojówką heimwehry a socjalistami, podczas której b. wiceburmistrz Wienerneustadt poseł do parlamentu Peuchler, chcąc uspokoić zebranych, do stał się pomiędzy walczących i uległ porażeniu ze strony członków heimwehry, uzbrojonych w pałki gumowe i drąg żelazne.

Peuchler odniósł ciężkie rany w głowę. Oprócz Peuchlera odniosło rany kilkanaście osób.

## Teror atysowiecki na Ukrainie

Ryga, 5 lutego

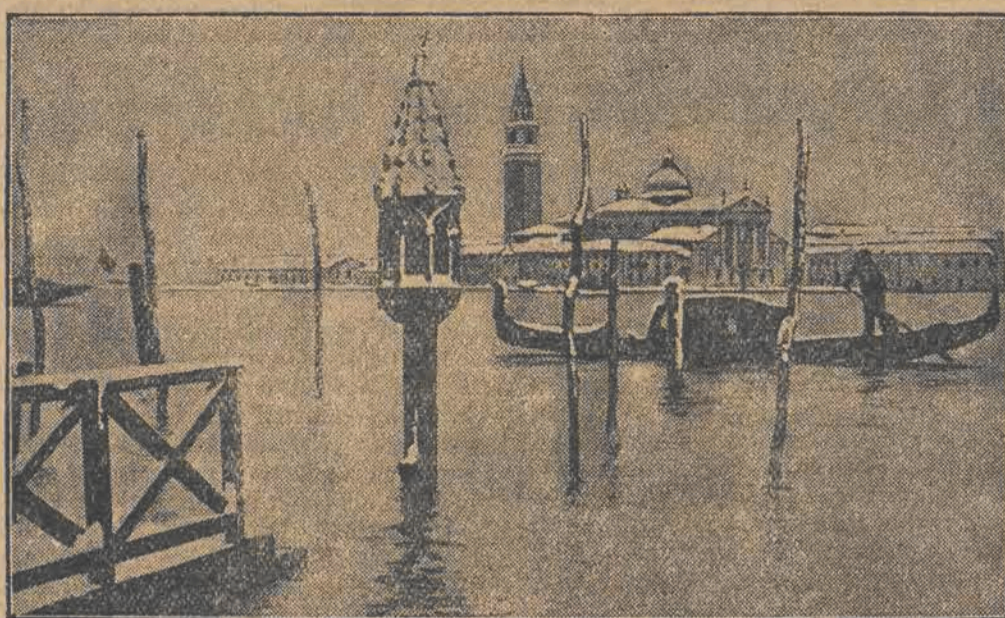
Rada komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej ze względu na nieustający terror ludności, wymierzony przeciwko prezesom i członkom Sowietów, uchwała ogłosić za asekurowane wszystkie domy i budowle, należące do przedstawicieli władzy.

## Rocznica śmierci „autora 14 punktów”



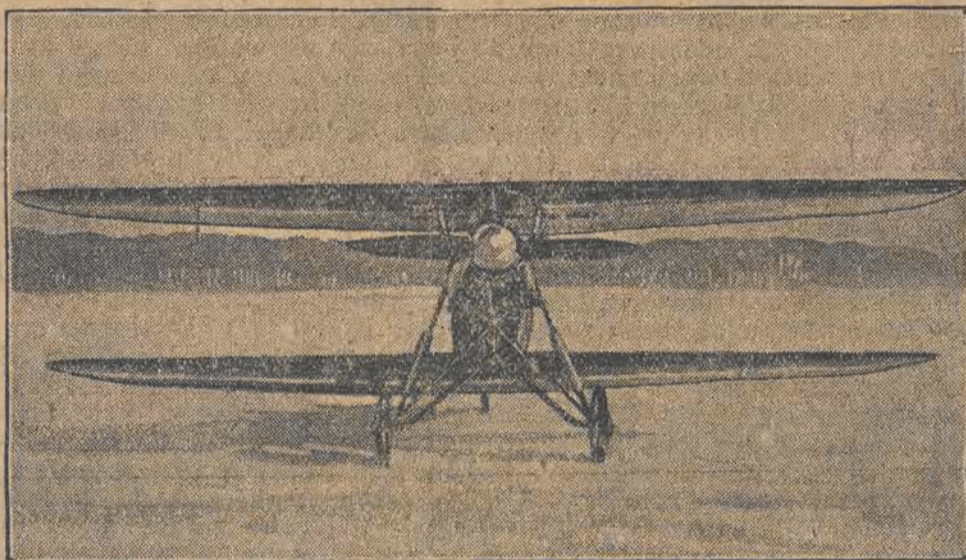
WOODROW WILSON.  
zmarł przed 5-ciu laty w dniu 5 lutego.

## „Królowa mórz” pod śniegową kołdrą



Cieźka tegoroczna zima daje się we znaki nawet południowcom. Mieszkańcy pięknej, słońcem zalanej „Królowej mórz” Wenecji, znający śniegi i mrozy przeważnie tylko ze słyszenia, w tym roku przekonali się „na własnej skórze” co to jest: śnieg... Zdjęcie nasze przedstawia zgoła niepowszedni, bo—zaśnieżony widok na Lido.

## Revelacja z dziedziny aeronautyki



Nowy typ samolotu, wypróbowany obecnie zagranicą; konstrukcja jego umożliwia wznoszenie się w górę z szybkością 1000 metrów przez 3 minuty.

## Ulica potentatów finansowych



Gmach giełdy nowojorskiej na słynnej ulicy Wallstreet, w sąsiedztwie najwyższych drapaczy chmur. Ulica Wallstreet, siedzisko największych instytucji bankowych, jest obecnie centrum finansowym nie tylko Ameryki, ale i całego świata.

## Król nafty — łyżwiarzem



HENRY DETERDING, prezydent potężnego angielskiego towarzystwa naftowego Royal Dutch, podejrzany o poparcie finansowe wykrytej obecnie w Niemczech anty - bolszewickiej afery fałszywych sowieckich banknotów, jest gorącym wielbicielem sportu łyżwiarskiego. Na zdjęciu: Deterding z żoną na lodzie w St. Moritz.

## Urok zimowego krajobrazu



Droga na skraju lasu.

## Sort gdański zamarł

Gdańsk, 5 lutego.

Z powodu wielkiego obniżenia się temperatury ruch okretowy w porcie gdańskim jest bardzo utrudniony i odbywa się tylko przy pomocy łamaczy lodów.

## Sarowiec osiadł na liźnie

Londyn, 5 lutego.

W dniu wczorajszym z powodu gęstej mgły na kanale La Manche osiadł na mieliźnie parowiec linii Hamburg — Liverpool. Na statku znajdowało się wielu podróżnych.

**Prenumerata:** W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.  
Odnoszenie do domów 40 groszy  
Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.  
Telefony redakcji 27-24 36-43, 36-44  
Telefon administracji 22-14. — — — —

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)  
NEKROLOGI 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. a terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk pracy 10 groszy.